



Szkoła tańców Baletm. PARNASOWA

I Aleja 9
(Sales Resury)

Przyjmuje zapisy codziennie od 5 do 9 wiecz. na kursy I i III oraz na komplet mazura i tańców najmodniejszych.
I lekcja III kursu w środę dn. 25 lutego o godzinie 7-jej wieczorem. - I lekcja I kursu w sobotę dn. 29 lutego o godz. 7 wiecz.
Lekcje praktyczne w czwartki i niedziele o godzinie 7-jej wieczorem.

„Filona i Laury“ dzięki dobrej grze wykonawczy i pięknym kostiumom wypadła nader udanie.

Dłuższa scena z „Zeńców“ Szymona wicza, „Roksołanki“ Zimorowicza oraz liryczne wiersze Morsztyna, wypowiedziane w wdzięcznie przez pania dopełniały harmonijnej całości.

Na zakończenie oduńczono z wdziękami Menueta w przepięknych kostiumach. Całość wypadła nad wyraz mile i udanie, co przypisać należy doskonałej reżyserji, starannej grze młodocianych wykonawczy, pięknym stylowym kostiumom i pomysłowym dekoracjom.

Wieczór ten był prawdziwą atrakcją dla miejscowego społeczeństwa, bowiem zapoznał szerszy ogół z pięknym rodzimym poezji, to też cieszył się zasłużonym powodzeniem.

Byłoby rzeczą pożądaną, iżby przedstawienia, stojące na takim poziomie artystycznym, odbywały się częściej.

- Ze Stow. Młodzieży Polskiej przy kościele św. Barbary. W ub. sobotę i niedzielę Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej przy kościele św. Barbary tak żeńskie, jak i męskie wspólnymi siłami pod reżyserją p. B. Mikolajczyka wystawiły: „Wspomnienia“, dramat na tle 1863 r. i „Szkoła wąsów“, komedjo-opera w 2-ach aktach. Pomimo, że niektórzy amatorzy występowali po raz pierwszy, przedstawienie wypadło udanie, czego dowodem były liczne oklaski, jakimi publiczność darzyła wykonawców.

Przedstawienie niedzielne zaszczyciła swą obecnością bawiająca u ks. prałata Nassalskiego p. Wojewoda kielecki Manitel i p. Starosta K. Kühn. Po skończeniu przedstawienia za szczyt, jaki spotkał Stowarzyszenie Młodzieży, dziękował p. Wojewodzie ks. S. Czajka, patron Stow.

Pod kierunkiem członków Patronatu młodzież bawiła się do godz. 11-jej i pół wiecz.

- „Świat“. Nr. 8 najpopularniejszego tygodnika polskiego, poświęconego życiu społecznemu, literaturze i sztuce, znajdujemy następujące artykuły: „W sprawie gdańskiej“, „O racjonalne kształcenie nauczycieli“ R. Tomczaka, „Na grzebionie zwierza“ wrażenia myśliwskie skreślone barwnym piórem Stefana Krzywoszewskiego. Dalej feljton tygodniowy, recenzje oraz bogaty dział powieściowy.

Ze Związku oficerów rezerwy w Częstochowie.

W ub. niedzielę, o godz. 4-jej po południu w Domu Oficera Polskiego odbyło się organizacyjne zebranie miejscowego oddziału Związku oficerów rezerwy pod przewodnictwem dra Szwedowskiego. Obrady zajął tymczasowy sekretarz przyszłego Związku p. Trawiński, oznajmiając zgromadzonemu w liczbie około 50 osób uczestnikom zebrania, że z inicjatywy gen. Prochaski zostali zaproszeni do tymczasowego zarządu Związku: dr. Petrykat, dr. Szwedowski i p. Orłowski, którzy łącznie z tymczasowym sekretarzem stanowili przydzium zebrania.

Na wstępie obrad dr. Petrykat wyjaśnił genezę powstania Związku oficerów rezerwy, poczem zabrał głos pułk. Nieniewski, który wziął udział w otwarciu obrad w zastępstwie gen. Prochaski. Pułk. Nieniewski w krótkiej przemowie podniósł doniosłe znaczenie Związku oficerów rezerwy jako łącznika armji z ludem, przyszłym obrońcą kraju.

Następnie p. bogobowicz odczytał statut Związku, przyczem nad poszczególne punkty myląca się dyskusja, w której zabierali głos: pp. Bogobowicz, Patykowski, dr. Franke, Orłowski i inni. Ostatecznie statut został całkowicie przyjęty przez zebranych.

Po dyskusji i przyjęciu statutu Związek odbył się wybory stałego zarządu i komisji rewizyjnej, uskutecznione drogą tajnego głosowania. Na skutek wyniku wyborów w skład zarządu weszli: dr. Szwedowski, jako prezes Związku, dr. Petrykat, vice-prezes oraz członkowie za rządów: pp. Medes, Trawiński, dr. Franke,



CZAJNIK „nydajna“

DLATEGO NAJTANSA i ZARAZEM NAJLEPSZA HERBATA W UŻYCIU.

Wykonuję wszelkie roboty **MALARSKIE** podług najnowszych wzorów zagranicznych.

CENY PRZYSTĘPNE

i NA DOGODNYCH WARUNKACH

Ul. Ogrodowa Nr. 19 **DZIAŁOWICZ.**

Bogobowicz, pprok. Dziubiński, Z. Orłowski, Stesłowicz i Lubczyński.

Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. Seiferta, Morata i Chlewińskiego. Po ogłoszeniu wyniku wyborów obrady zamknięto o godz. 7 m. 30 wieczorem.

- Występ krakowskiego teatru objazdowego. W czwartek, dn. 26 b. m. w teatrze „Nowości“ odbędzie się gościnny występ krakowskiego teatru objazdowego pod reżyserją Ignacego Berskiego. Dane będą dwa przedstawienia popołudniowe i wieczorowe arcywesołej komedji historycznej „Hajducczyzna“, inscenizowanej według słynnej powieści Henryka Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski“.

Początek popołudniowego przedstawienia o godz. 5-jej, a wieczorowego o godz. 9-jej. Ceny miejsc na popołudniowe od 50 gr. do 3 zł. na wieczorowe od 75 gr. do 4 zł.

- Z teatru „Ludowego“. W ub. niedzielę w teatrze „Ludowym“ odegrano wodewil K. Krumłowskiego „Śłodkie dziewczęta... białe fartuski“. Ubóstwo treści wynagrodził autor jedynie kilkunastoma scenami epizodycznymi i wplecionymi tu i owdzie dowcipami, to też wodewil w całości nie należy do zbyt świetnych.

Wykonanie było względnie dobre, zwążywszy, że z tego rodzaju sztuczki istotnie trudno coś wyrzesać. Spiewy wypadły dość blade, tak, iż zręczne nawet i melodyjne kuplety zatracaly się, natomiast tańce i ewolucje wykonane zostały dużo lepiej, jak np. efektywne ewolucje pięciu pokojówek w IV-ym akcie. Z pośród b. licznych wykonawców wymienić należy: pp. S. Koniarską (Jan-

ka), która ujawniła duże zacięcie sceniczne, A. Majewskiego (Hilary), Sucheckiego (Rudek), Perkowską (Adela), M. Koniarską (Siennicka), Milewicz (Zdzisław), Nowowiejskiego (postaniec) i Wąskowne (Bronka). Publiczność stawiła się niezbyt licznie, bawiła się jednak dobrze, jak to wywnioskować było można z częstych wybuchów głośnej wesołości i oklasków za niektóre kuplety czy ewolucje tańeczne.

- Sprostowanie. We wczorajszym numerze w rubryce ofiar wkładła się niedokładność, a mianowicie opuszczone zostały pomylkowo wyrazy wyjaśniające bliżej cel ofiar. Zdanie więc: „zamiast udziału w balu“ powinno brzmieć: „zamiast udziału w balu reprezentacyjnym oficerów garnizonu częstochowskiego“, co, niniejszym prostujemy.

- W pociągach nie wolno handlować ani zbierać. Pomiędzy wydanych niejednokrotnie zarządzeń zdążyła się bardzo często, że w pociągach pasażerskich w czasie postoju i nawet podczas biegu mijają się przekupnie, sprzedające papierosy, owoce, słodycze i t. p. Wśród tych wędrownych „plaków“ nie brak dzieci, rzekomych inwalidów, a przedewszystkiem zebraków, którzy wyłudniają jałmużnę u podróżnych. Wobec zdarzających się w pociągach kradzieży oraz napadów rabunkowych nie jest wykluczone, że osoby te są wysłańcami rzemieślników, zbierającymi informacje, gdzie wartoby zapuścić złodziejskie sieci.

Celem przeciwdziałania temu procederowi, przypomnieli władze policyjne instrukcję wydaną dla organów pełniących

slużbę na kolejach. Jednocześnie poleciono kierownikom komisariatów i urzędów p. p., aby instrukcja ta była jak najściślej przestrzegana.

- Pod kopytami rumaka. Jadący konno 4-letni Antoni Leśniak, zam. w gorzeli Kreczmera w gm. Grabówka, wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy najechał obok szpitala Panny Marji na przechodzącą 21-letnią Irenę Giedowską, która została uderzona kopytami w głowę i bok. Poturbowaną w stanie ciężkim przeniesiono do szpitala Panny Marji. Niefortunnego jeźdźca aresztowano.

- Potrącony przez parowóz. W ub. poniedziałek o godz. 4-jej po poł. na przejeździe obok fabryki Grosmana manewrujący parowóz potrącił kancelistę kolejowego Władysława Matuszewskiego (Handlowa 20), który siłą uderzenia został rzucony na ziemię, doznając obrażeń klătki piersiowej i głowy. Poszwankowanego w stanie zadawalającym przewieziono do szpitala Panny Marji.

Tajemnica pustego grobu Przemysłowca łódzkiego zastrzelił żonę i chciał zwłoki pochować przed ludźmi.

Z Łodzi donoszą: Przed tygodniem zdarzyła się w Łodzi niesamowita wręcz historia. Oto nad ranem na jednym z cmentarzy miejscowych grabarz, który właśnie przybył do swych codziennych zajęć, zauważył ku swemu zdziwieniu, świeżo wykopany grób, który był pusty. O odkryciu tem zawiadomil natychmiast policję, która postawiła posterunek przy grobie. Policjanci czuwali dniem i nocą i pewnej nocy zauważyli nadziewający parowóz, zaprzężony w dwa białe konie. Widząc co się święci, posterunkowi wyskoczyli z ukrycia, chcąc zatrzymać konie. Stangret w porę jednak zawrócił i wraz z pasażerem umknął.

Po tym incydencie sądzono już, że tajemnica pustego grobu nie zostanie wyjaśniona, alieci obecnie po niespełna tygodniu, sprawa wzięła zgola sensacyjny obrót.

Oto wedle kursujących pogłosek, grób został wykopany na rozkaz jednego z przemysłowców łódzkiego, który zastrzelił swoją żonę i w tajemnicy przed światem usiłował pochować ją na cmentarzu.

Interpelowana w sprawie tych pogłosek policja częściowo je potwierdziła, nie chcą jednak wyjaśnić szczegółów ze względu na toczące się śledztwo.

TABELA WYGRANYCH

Lote jii Państwowej.

W 10-ym dniu ciągnięcia V-jej klasy państwowej loterii klasycznej, głośniejsze wygrane padły, jak następuje:

25,000	zł. na N-r: 1062.
5,000	zł. na N-ry: 7107 38520
500	zł. na N-r: 23-18.
250	zł. na N-ry: 25652 29477
3578	3987 39868.
200	zł. na N-ry: 5918 7503
7624 8746	9092 11824 14054 14479
14875 17-56	19169 20138 21956 22870
5448 5999	31519 39349 45476 45337
484-2	49991.
175	zł. na N-ry: 1662 1878
1887 2457 3378	4483 4847 4936 0062
6375 8-82	8506 9440 12802 13212
13252 13289	13992 14160 14765 14992
15160 17018	17330 7343 18324 20556

Kefir nasz wytwarzany z dobrego mleka i wyborowej smietany jest napojem smacznym i zdrowym dla dzieci i dorosłych: odżywczy i lekkostrawny dla słabych i rekonwalescentów podwyższa wagę ciała i wzmacnia organizm, sprawia dobrze działając na żołądek i... przy smemij...

WYTWÓRNIA KEFIRU
ul. Panny Marji L. 10
wejście z podwórza na lewo.

ABONENTOM ODSYŁA SIĘ DO DOMU

OGŁOSZENIE.

Wszyscy opóźnieni rezerwicy roczników 1900 i 1901, zgłoszą się we czwartek dn. 26. II. 25 r. w godzinach od 8 rano do 1 pp. do tutejszego biura Rejestracji Wojskowej ul. Dąbrowskiego Nr. 10, pokój Nr. 1, wraz z dokumentami wojskowymi, oraz Kartami mobilizacyjnymi, celem ostatecznego zarejestrowania się.

MAGISTRAT.

E. M. Dell.

Szlakiem Orła

Przekład z angielskiego H. J. P.

Nick nie znalazł dla niej ani jednego słowa otuchy, za co uczuła do niego głęboki żal. Po chwili zaczął, jakgdyby zupełnie zapomniawszy o tym przed chwilą.

— Widzi pani — rzekł — mam pani coś powiedzieć. Nie wiem, jakim mnie sobie pani wyobraża, choć zda mi się, że mnie nie lubisz. Ale się żnie nie boisz? Wiesz, że można mi zaufać?

To była jedyna sposobność odwetu dla niej i nie omyślała z niej skorzystać.

— Ojciec mój dał mi na to słowo — rzekła sucho.

Skinął głową, jakby nie rozumiał, czy ironji tej odpowiedział.

Tak, ojciec pani zna mnie. Załem — i tu uśmiechnął się nagle — gołowa jesteś pani zaufać mi na jego zlecenie? I jesteś gotowa pójść za mną ślepo, trzymając się mojej ręki?

Zimny dreszcz przebiegł ją od stóp do głów. Czego on żądał od niej? Co znaczący te słowa?

— Nie wiem — odrzekła. — Ale to, co czuje, nie stanowi chyba żadnej różnicy.

— Owszem; i wielką — podchwycił i o tem właśnie przyszedłem z panią pomówić. Miss Roscoe, czy zechcesz opuścić ze mną fort w przebraniu? —

Obmyśliłem to dobrze i rzecz da się skutecznie bez wszelkich trudności. Nie potrzebuje chyba zapewniać pani iż plan ten uzyskał pełną zgodę ojca pani?

Aczkolwiek były to prawie te same słowa, jakie słyszała z ust ojca, Muriel cofnęła się, wyciągając ramiona przed siebie ręce.

Czy podobna, czy to było możliwe aby ojciec jej mógł zgodzić się na taki szalony, niewykonalny prawie pomysł, o którym ten dziwny człowiek mówił tak, jakgdyby chodziło o zwykłą przechadzkę do ogrodu. Obu dłońmi ścisnęła gwałtownie pulsujące skronie. Mieszkało jej się w głowie.

I nagle przypomniała sobie ojca: „Koniec musi przyjść. Musiałem to sobie powiedzieć dzisiaj.” Czy to miało na myśli? Czy do tego ją przygotowywał?

Drżąc na całym ciele, dźwignęła się z tapczana.

— Nie mogę — zawołała żałośnie. Och! nie mogę! Proszę; odejść pan.

Było coś nie do opisania dźwięcznego, a zarazem wrzszającego w tem jej błaganu. Ale Nick Ratecliffe ani drgnął. Przeczekał chwilę, poczem wstał i zbliżył się do niej.

— Przepraszam panią — rzekł — ale pani o tem decydować nie możecie. Ja pani przynoszę ocalenie, choć nie zdaję się sobie z tego sprawy.

Mówił stanowczo, i jeżeli celem jego było pobudzić ją do jakiegoś działania, to go dopiął. Muriel zwróciła się ku niemu, z nagłem, rozpaczliwym

oburzeniem. Głos jej zabrzmiał prawie zorszorko, nienawistnie.

— Jak pan możesz nazywać to oca teniem, co w najlepszym razie jest wy borem z dwójga złego? Pan wiesz do skonalnie, że się stąd nie wydstanie my. Musisz być chyba wyzuty z rozumu, proponując mi takie szalenstwo? Pochwyć nas i zamorduj na samym murze fortu.

— Przepraszam panią — powoził, a powieki zadrgały mu, jakby pod wpływem hamowanego wzruszenia. — Nie pochwyć nas. Wiem, co mówię. Przy noszę pani ocalenie. Oczywiście, możesz je pani odrzucić, a ja mimo to uczynię wszystko, co będzie w mojej mocy, by cię ocalić! Ale wtedy zadanie moje będzie stokroć trudniejszym. Spodziewam się, że pani go nie utrudnisz.

Te spokojne, umiarkowane słowa otrzeźwiły ją nieco. W pierwszej chwili wyobraziła sobie, że Ratecliffe uprowadzi ją przemocą. Teraz zrozumiła nie doręczność tego przypuszczenia, ale była zbyt oszołomiona, aby mu to powiedzieć. Zresztą wbręw jego słowom, wyczuwała w nim jakąś żelazną nieugiętość, coś, co ostrzeżało ją, aby nie ustępowała ani kroku, inaczej ten szcze gólny człowiek zrobi z nią, co zechce.

Wyczerpana osunęła się na krzesło. — Och! odejść pan — prosiła z dzie cinnem naleganiem. — Ja tak! zmęczona, taka zmęczona!

Ratecliffe nie ruszył się z miejsca. Patrzył na nią; na jej czarne włosy, zsuwające się na plecy w kędziach splocach, na jej pochyloną, zniekaną postać

i załamane rozpaczliwie ręce. Stojący w pokoju niewielki zegar po

czął wydzwaniać cieniem głosikiem pierwszą godzinę. I nagle Ratecliffe pochylał się i położył swą kośćistą dłoń na splecionych piastkach dziewczęcia.

— Nie możesz się pani zdecydować? — rzekł. — Więc zostaw mnie to. Nie dopuszczaj do siebie próżnej twógi. Byłaś tak męczoną dotychczas.

Mówił stanowczo, był jednak jakiś kojący dźwięk w jego głosie i w silnem dotknięciu jego ręki.

— Posłuchaj mnie pani — mówił dalej Nick — przedłożę ci mój plan. Jest bardzo prosty i dlatego musi się udać. Czy słuchasz mnie?

Muriel zamiast odpowiedzieć wyprostowała się z wolna. Popatrzyła na tę chudą rękę, ścisnącą jej paluszki, i siła tego uścisku zdumiała ją. Ale nie była zdolna do żadnego protestu. On oparł się o krzesło, z twarzą tuż przy jej twarzy począł rozwijać swój plan.

— Wymkniemy się, skoro tylko księżyc zajdzie. Mam dla pani przebranie, pod którym ukryje całkowicie twarz pani i włosy. Ja ucharakteryzuję się na krajowca, i najlepszy przyjaciel nie zdoła mnie poznać. Oni będą zbierali rannych po ciemku. Poniosę pani na ramieniu, niby jakies drogie me mu sercu zwłoki. Nie będziesz pani miała chyba nic przeciwko temu, żeby odegrać rolę drogich mi zwłok?

(D. c. n.)

Kino „UCIECHA” ul. Dąbrowskiego Nr. 12
Tylko 3 dni! Od wtorku 24-go lutego do czwartku 26 lutego włącznie. Tylko 3 dni!

Przerwany Sen (Ultimo Sogno) Dramat miłosny w 6-ciu aktach.
Francesca Bertini

W roli głównej znana na całym świecie, uroczą

Akt. 1) Grzeszna miłość. 2) Ku nowemu życiu. 3) Bolesna rozstania. 4) Zrezygnowana. 5) Tragiczny finał. 6) ?.....
Nad program: „Czarodziejska Kula” Arcywesoła komedia w 2-3 aktach.
Anons: Od piątku 27-go po raz pierwszy w Częstochowie „Władca świata”

Teatr „Nowości” KUPIEC WENECKI po raz ostatni

D 215 w środę 25 b.m.

Dzielnica Kasa Chorych w Częstochowie.

Nocno dyżury lekarzy chorób akuszerijskich.

24-go Lutego r. b.
Dr. Mądziński ul. Piłsudskiego 5.
2-go Lutego r. b.
Dr. Kubi ul. Dąbrowskiego Nr. 5.
Nocno dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.

24-go Lutego r. b.
Dr. Rousseau Szpital Wojskowy
25-go Lutego r. b.
Dr. Tomaszewski Panny Marji 62.

Kino-Teatr „Nowy”
II-ga ALEJA Nr. 43.
Od wtorku dnia 24 do czwartku 26-go Lutego włącznie
Tylko 3 dni!
Ceny miejsc zwykłe.

Wybitny film salonowo-erotyczny!
Uroczą i utalentowaną rodeczką naszą w swej najnowszej kreacji w dramacie w 6 aktach

Helena Makowska

Obraz ten — dzieło letomistrzów i młodej małżonki i matki, które tylko przez kapryśną dozwolona do ruiny swoje szczęście rodzinne, aby następnie powrot tegoż okupić cierpieniem i nacięciem ofiarami.

pod tytułem: **KAPRYŚ UCZCIWEJ KOBIETY**

Anons! Od piątku dnia 27 lutego rozpocznemy wyświetlanie obrazu film francuskiej wytwórni „PATHE” p. t. „Trzej Niezłoty” podług nieaktualnego dzieła Aleksandra Dumasa (ojca).
Od piątku 27 b. m. pierwsze dwie serie (I i II) razem.

Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC
ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 16
Telefon Nr. 259.

Przyjmuję od 9—1 i od 3—7 wiecz. dla członk. Kasy Chorych, Urzęd. Powsz. oraz niezamożnych ceny zniżone.

Choroby żołądka, kiszki, nerki, obrotki, hemoroidy itp. **Radkałnie leczą Szwajcarskie gorzkie zioła Dr. Bauera**

Sprzedają apteki i składnie apteczne

Każdy kulturalny człowiek czyta miesięcznik „Przebieg Świata” najładniejszą ilustrowaną czasopismo w Polsce. Prenumerata kwartalna 2 zł. półroczna 4 zł. roczna (z premijami książkowymi) 8 zł. Wszelkie korespondencje i prenumery przesyłać pod adresem: Skrzynka pocztowa 135 Warszawa

Maria Bednarczyk
zawiadania Sz. Klient., że pracownia sukien po dłuższej przerwie zostaje otwarta i prowadzona będzie pod osobistym kierunkiem

Roboty solidne. Ceny niskie.

ul. Piłsudskiego Nr. 15

Opiszącie się w „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM”

1 Marzec
P. T. Kupcy, przemysłowcy, przedstawiciele i zastępcy! Od I-III będzie wychodził tygodnik **VOX**

Pośrednik zastępstw przem. handlowych
organ powszechny dla zastępstw poszukiwanych i zaofiarowanych dla kraju i zagranicy

Górny Wydawnictwo „VOX” Katowice, ul. 3-go maja 36-a — Telef. 1820 Śląsk

OZYTELNA „Nowości”
II-ga Aleja, Nr. 43 I-sze piętro front

wytypuje najnowszą i najlepszą beletrystykę na dogodnych warunkach.

Sprzedaj drzewa opalowego suchego oraz trocin

ul. Ogrodowa Nr. 26

Krawcowa niezamężna, wdowa, z kilkorgiem dzieci, zniszczona podczas bombardowania Kulsza przez niemców poszukuje szycia, podomki lub u siebie ul. św. Barbary Nr. 20 poręczona oficyna Bronisława K. Tak również jest do oddania na wychowanie 12 letnia dziewczynka Jadwiga S.

Przewka owocowe ze szkółki w wyborowych gatunkach do sprzedania tanio. Wład. Skład Apteczny II Aleja 18.

Zgubiono książkę Kasy Chorych wyd. na imię Zofia Adamska Nr. 29408 i Zofia i Majchrek Nr. 27206

Zgubiono krawiecką do roboty Żelazna 7 front.

Poszukują pokoju umiarkowanego przy rodzinie. Wład. dla apteczni w Górnym.

Poszukuję się bardzo zdolnych i inteligentnych komisjonerów do sprzedaży Maszyn do szycia Oryginalnych Singera, dla m. Częstochowy jak również i dla pow. Częstochowskiego za prowizję i wiadomości ul. Panny Marji 35, Sklep Singera zgłaszać się od 12-iej do 3-iej — 440

Przebieg Świata Biblioteka Dzieci Wyborowych „Encyklopedia powszechna, Biblioteka Grossowa, piśmie krajowe i zagraniczne z dołączeniem do domu, ogłoszenia do wszystkich pism świata Przyjmują Składowa, Redakcyjna 11 tel. 448.

Plac do sprzedania, dwa fronty, Wiadomość Ogrodowa 11 „Obrona” — 442

Zgineła legitymacja kasy Chorych Nr. 31188 na imię Czesława Strzykowski go.